

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1,25 z odnoszeniem do domu oraz w kantarach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50 miesięcznie 1,50; Poczta w okupacji Austriackiej kwartalnie kor. 7,50 miesięcznie 2,50.

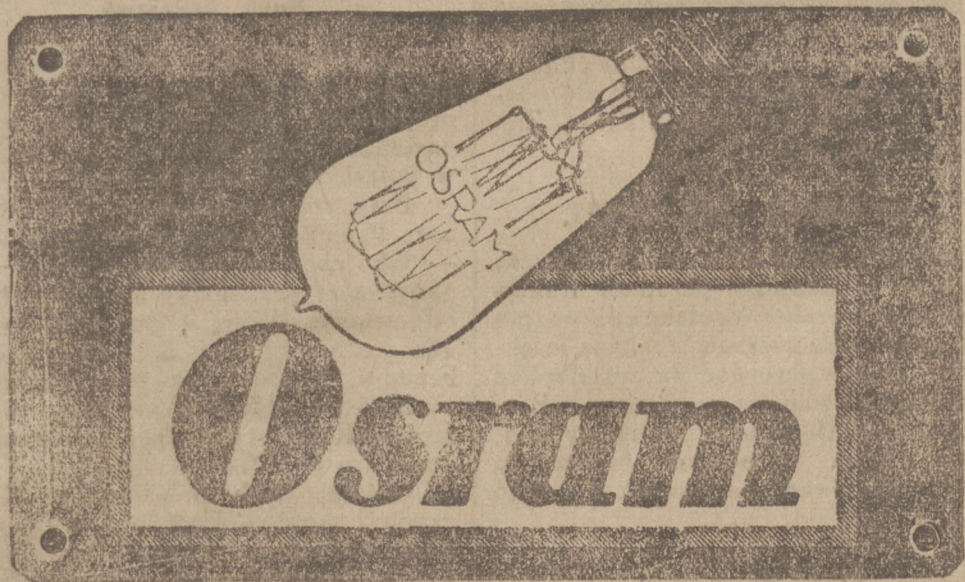
OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1,50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1,75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie — agentury w kraju i zagranicą.



Dyplomacja „jutra”

Obecne znużenie spowodowane trzyletnią wojną prowadzi do tego, że narody zaczynają dopominać się, aby państwo wyrzekło się wszelkich dążeń, które nie wypływają z interesów całego narodu, lub narodów, wchodzących w skład państwa z dobrej woli, a nie z przymusu. To, co się obecnie dzieje w wewnętrznym życiu politycznym państw, jest dążeniem do ogólnej demokratyzacji wszelkich stosunków życiowych.

Coraz mocniej rozbrzmiewa hasło: precz z wszelkimi ukrytymi celami, które dogadzają chciwości lub ambicji poszczególnych osób, czy grup uprzywilejowanych; żądamy szczerzej jawności celów i dróg. Taka wojna, jak obecna, zniewala do przeprowadzenia reform, dla których w warunkach pokojowych trzebaby stulecia, a by dojrzeć mogły.

Zbliżamy się przeto do zasadniczych zmian w życiu politycznym nie tylko w zakresie stosunków wewnętrznych, ale i zewnętrznych. Wiadomo zaś, że te stosunki między państwami, opierały się na całym szeregu jawnych, półjawnych, a nawet zupełnie tajnych umów oraz sejszów.

I to również wiemy, że owe tajne umowy były często biegunowo sprzeczne, o czym się nieraz jawnie mówiło i pisało. Cały więc układ między państwami, leżał dotychczas w zakresie działalności t. zw. dyplomacji.

Teraz wszakże padło już z mównicy parlamentarnej zdanie, że dyplomacja zawiodła pokład-

ne w niej nadzieje i że winna na przyszłość wyrzec się roli, jaką dotychczas odgrywała. Jakież to nadzieje dyplomacja zawiodła? Czy może to, że zdoła ona rozwiązać wszelki konflikt państwowy i nie dopuści do wybuchu straszliwej wojny?

Pozornie tak — w rzeczywistości działo się zgoła inaczej. Dyplomacja istotnie, a właściwie pozornie, miała tylko za zadanie służyć celom trwałego pokoju i gładkich kulturalnych stosunków między narodami. W rzeczywistości zaś zadaniem dyplomacji było wzajemne szpiegowanie się, wykrywanie planów i przygotowań sąsiadów, badanie stopnia ich gotowości bojowej, usypianie czujności sąsiadów co do zamierzeń i przygotowań własnego państwa. Była to więc poprawnie elegancka, ale chytra i deprawująca ludzi robota, którzy się jej fachowo poświęcili. Zawiodła zaś nadzieje, gdyż nie dała dostatecznego materiału dla zbudowania planu, rychło i skutecznie obalającego zamysły przeciwnika.

Wszak wojna światowa trwa już czwarty rok z niesłabnącym napięciem niszczycielskiego działania. Dyplomacja przeto jest podobna do takiego przedsiębiorstwa, gdzie nad wejściem widnieje szyld „Magazyn mód”, a w pokojach za sklepem prowadzi się zupełnie inny proceder.

Obecnie fałsz napisu nad wejściem dostatecznie został już ujawniony, a przedsiębiorstwo prowadzone w dalszych ubikacjach,

zdemaskowane prosperować nie może. Nie pozostaje więc nic innego, jak taki interes zlikwidować.

Spiewem łabędzim dyplomacji „wczorajszej” będzie niewątpliwie powojenny kongres pokojowy, który właściwie dokona likwidacji wojny. Jesteśmy przekonani, że na istotnym kongresie pokojowym, ukażą się przedstawiciele narodów. I oni, nie zaś przedstawiciele zawodowej dyplomacji, będą opracowywać nowe zasady stosunków międzynarodowych.

Ci dyplomaci „jutra”, zamiast sposobów łagodzenia konfliktów, będą raczej radzić nad możliwością usunięcia przyczyn tych konfliktów; zamiast tajnych i wykrętnych, będą się starali ugruntować jawne i szczerze porozumienie między narodami.

Tego zadania dyplomacja „wczorajsza” nie będzie zdolna przeprowadzić. Nikt bowiem przecież nie może celebrować... na własnym pogrzebie.

Ant.

Prokurator ściga oszustów.

Walkę ze spekulacją rozpoczynają sądy polskie. Zainaugurował ją prokurator Królewskiego Polskiego sądu apelacyjnego w Lublinie, p. F. Brzostowski, okólnikiem do prokuratorów przy sądach okręgowych w Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Radomiu.

Okólnik, zaznaczając ciężkie położenie społeczeństwa, wywołane wojną, piętnuje wyzysk, uprawiany przez aferaistów drogą podbijania cen, ukrywania artykułów żywnościowych, fałszowania ich, oszustwa przy wymianie pieniędzy, wreszcie spekulacji uszkodzonymi banknotami rosyjskimi i przyznaje, że do ukrócenia tego stanu rzeczy powołane są w pierwszym rzędzie Sądy Królewskie Polskie i Prokuratura, której obowiązkiem jest ściganie z urzędu czynów przestępnych, o których mowa wyżej. Okólnik przypomina, na zasadzie jakich artykułów prawa i jakie karze podlegają spekulanci żywnościowi następnie zaś uprzytamnia, w jakim stopniu uszkodzone banknoty, według ustawy kredytowej rosyjskiej, nie mogą być przyjmowane.

Oto odczytanie paragrafów ustawy:

§ 6. Banknot pięćset, sto, pięćdziesięć, dziesięć i pięćset rubli uszkodzony nie jest przyjmowany przy opłatach, gdy nie pozostało trzech ćwierci banknotu, (a pięćset i storublowe też i wtedy, gdy nie pozostała prawa ćwiera) i nie posiada on co najmniej liter serji z jednej strony, podpisu kasjera i jednego z dwóch numerów, lub jeżeli z dwóch niekompletnych numerów nie można zestawiać jednego całkowitego; banknot zaś wskazanych wyżej wartości i wzorów przedarty, nie jest przyjmowany

przy opłatach, gdy brzegi kawałków rozerwanych, przy składaniu, nie przylegają do siebie o tyle, żeby numery, litery serji i podpis kasjera były całkowicie tak, jak na nieprzedartych banknotach i gdy należenie tych kawałków do jednego banknotu nie jest oczywiste.

Uwaga: (według dalszego ciągu 1998 r.) Moc tego par. 6 rozszerza się na prawnicze banknoty trzyrublowe wzoru 1905 roku. Uwaga niniejsza stosuje się także do art. 7.

§ 7. Uszkodzony banknot dwudziestopięćset i jednorublowy nie jest przyjmowany przy opłatach, jeżeli nie przedstawia trzech ćwierci całego biletu i nie ma co najmniej jednego z dwóch numerów, liter serji z jednej strony, roku i obu podpisów. Rozdarty na kawałki banknot nie jest przyjmowany przy opłatach, gdy brzegi oddartych części przy składaniu nie przylegają do siebie o tyle, by numery, litery serji, rok i oba podpisy były całkowite, jak na nierozdartych banknotach, i gdy należenie tych części do tego samego banknotu nie jest oczywiste.

Uważając, że wyzyskowi i oszustwom można będzie położyć kres energicznym nieustannym ściganiem winnych, prokurator sądu apelacyjnego do współpracy w tej doniosłej sprawie wzywa prokuratorów sądów okręgowych, polecając im przedsięwziąć zarządzenia ażeby podwładne im urzędy prokuratorskie, oraz miejscowe władze bezpieczeństwa dołożyły wszelkich starań w celu wykrywania i ścigania tych przestępstw nadając tego rodzaju sprawom szybki bieg oraz energicznie popierając oskarżenie przed sądami, które, bez wątpienia, z całym poczuciem obowiązku obywatelskiego, sprawy te traktować będą. Pragnąc rozciągnąć ściśłą kontrolę nad biegiem spraw, prokurator sądu apelacyjnego poleca prokuratorom zawiadamiać go o każdym wszczętym śledztwie lub dochodzeniu w tych sprawach, oraz o zapadłych wyrokach sądowych.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą z dnia 27 września 1917 roku

Wschodni teren walk

Pod Dynaburgiem, nad jeziorem Narocz, na południowym zachodzie od Lucka, oraz w częściach frontu karpackiego, równiny rumuńskiej i dziedzin dolnym Dunajem ożywia się ogień.

Zachodni teren walk

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Bitwa we Flandrii szalała wczoraj bez przerwy od wczesnego ranka do późnej nocy; w drobnych walkach trwała ona następnie aż do rana.

Wypróbowana w boju IV-ta armia stawiała czoło natarciom angielskim; wojska wszystkich szczebli niemieckich posiadają udział w wynikach dnia, który przyniósł

nieprzyjacielowi mniejszy zysk na terenie, niż dzień 20-ty września.

Ogień huraganowy niebyswałego napięcia poprzedził ataki; za ścianą kurzu i dymu ruszyła naprzód piechota angielska między Mangelaare a Hollebecke, której częstokroć towarzyszyły wozy pancerne.

Nieprzyjaciół, który po obu stronach od Langemarck kilkakrotnie przypuszczał szturm, był na każdym razem odparty ogniem i w walce zbliżał się.

Od okolicy na wschód od St. Quentin aż do drogi Menin — Ypres udało się Anglikom wtargnąć na głębokość do 1 km. do naszej strefy obronnej, w której następnie w ciągu dnia rozegrały się zaciekle a zmienne walki.

Zmieniając kierunek swego masowego działania artyleryjskiego, usiłował nieprzyjaciół powstrzymać wysuwanie się naprzód i interwenjowanie rezerw naszych.

Żelazna siła pułków naszych utrowalała sobie drogę po przez potężny ogień. W dzielnym natarciu odrzucono w wielu miejscach przeciwnika.

Szczególnie zaciekle pusowano się przy drogach, rozchodzących się na zachód od Zennebecke, oraz wieczorem o wieś Cheluvelt. Wieś ta pozostała w naszym posiadaniu.

Dalej na południe aż do kanału Comines — Ypres wielokrotne natarcia Anglików załamały się bezowocnie wśród wielkich strat.

Nieprzyjaciół dotychczas nie ponawiał swych ataków. Na froncie tym użyto przynajmniej 12 angielskich dywizji; nie zachwiały one mocy obrony naszej.

W innych odcinkach frontu flandryjskiego, oraz w Artois akcja ogniowa wzmożła się jedynie przejściowo.

Ostrzeliwanie Ostendy w nocy z 25-go na 26-ty września pociągnęło za sobą oprócz szkód w budowlach ofiary wśród ludności; zabito 14 Belgów, 25 ciężko zraniono.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północnym-wschodzie od Soissons w środkowych odcinkach grzbietu Chemin des Dames i na wschodnim brzegu Mozy akcja bojowa artylerji pozostawała ożywiona. Doszło jedynie do miejscowych walk przed stanowiskami.

Wczoraj stracono 17 samolotów nieprzyjacielskich.

Front macedoński

Żadnych donioślejszych wydarzeń nie było.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Wielki krok naprzód.

GENEWA. Duże wrażenie wywołał tu artykuł „Progres de Lyon” organu często inspirowanego przez francuskie ministerjum spraw zagranicznych.

Wspomniany dziennik zaznacza, że odpowiedź Niemiec jest wielkim zwycięstwem idei demokratycznej i stanowi wielki krok naprzód w sprawie pokoju.

Zerwanie stosunków Argentyny z Niemcami.

AMSTERDAM, (BTW). Londyński „Times” donosi z Buenos-Aires: Po całodziennym posiedzeniu, Izba argentyńska powzięła rano 53 głosami, przeciwko 18 decyzję, o natychmiastowym zerwaniu stosunków z Niemcami.

Konferencja w Bernie.

SZTOKHOLM. Według dziennika „Russkaja Wola” rosyjskie koła polityczne przypisują wielkie znaczenie, mającej się odbyć w połowie października w Bernie konferencji pokojowej.

Rosję będzie reprezentować na tej konferencji b. minister pracy społecznej, a obecny poseł w Bernie, Jefremow.

Wspomniany dziennik oświadcza w formie kategorycznej, że Jefremow otrzyma bezpośrednie polecenie nawiązania rokowań z hr. Karolyi.

Watykan o wojnie.

LUGANO. Mimo półurzędowych zaprzeczeń, „Secolo” twierdzi kategorycznie, że wkrótce ukaże się nowa nota Stolicy św. w sprawie pokoju. Również i „Tribuna” wypowiada się w tym samym sensie, zaznaczając, że tym razem bardzo poważną rolę odegra pośrednictwo Hiszpanji.

Odpowiedź na odpowiedź.

BERLIN. — Z nad granicy szwajcarskiej donoszą do „Berliner Tageblattu”: Według paryskiego wydania „New York Herald”, koalicja odpowie na odpowiedź mocarstw centralnych na notę Papieża.

Atak lotniczy na Anglię.

KOPENHAGA, 27-go września (BTW). Londyński korespondent „Politiken” określa ostatni atak lotniczy na Anglię w d. 23 września jako jeden z największych z dotychczas dokonanych. Niemcy skorzystali w danym wypadku z jasnej księżycowej nocy.

Haiti na stopie wojennej.

FRANKFURT n. M. — Jak się dowiaduje „Frankfurter Ztg”, z Paryża, rada stanu republiki murzyńskiej Haiti ogłosiła, iż znajduje się na stopie wojennej z Niemcami, gdyż Niemcy nie chcą zapłacić wynagrodzenia za szkody, wyrządzone obywatelom Haiti w wojnie łodziami podwodnymi. Rzeczpospolita Haiti znajduje się obecnie pod protektorem Stanów Zjednoczonych.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 27 września. Jak donoszą dzisiejsze dzienniki poranne, frakcja narodowo-liberalna postanowiła na posiedzeniu wczorajszym znaczną większość głosów głosować za zniesieniem artykułu 9 go konstytucji Rzeszy. „Berliner Tageblatt” pisze, że mowy kanclerza Rzeszy w plenum parlamentu należy oczekiwać na posiedzeniu 4 go października.

Klucz do pokoju.

SZTOKHOLM. „Aftonbladet” przypuszcza, iż tylko zdobycie Petersburga stanowić będzie klucz do pokoju.

Brak żywności w krajach neutralnych.

BERLIN (BTW.). Jak donoszą z Zurychu, trudności żywnościowe rozpowszechniają się w Szwajcarii do tego stopnia, iż coraz więcej zjawiają się tam obawy przed koniecznością wojny. Radca reencyjny Tanner na ostatnim zebraniu przedstawicieli gmin w Listalu pod Bazyleą, oświadczył, co następuje: Już teraz można ściśle obliczyć, na jak

długo wystarczymy jeszcze z obecnymi małymi zapasami żywności. Wiemy, że niedaleki jest dzień, gdy musimy się zdecydować albo na wojnę albo też na śmierć głodową. Nasza niezależność ekonomiczna zbliża się do końca. Z Chrytanji donoszą, że z początkiem listopada zaprowadzone będą w całej Norwegii obowiązkowe karty na chleb. Na każdego mieszkańca kraju wypadnie 8 kilogramów chleba miesięcznie. Dotyczy to także chłopów na wsi.

We Włoszech.

BUDAPESZT (BTW.). Socjaliści włoscy porzucili swe dotychczasowe bierne stanowisko i przy pomocy wszelkich znajdujących się w ich rozporządzeniu środków, zamierzają jeszcze przed rozpoczęciem kampanji zimowej wytrącić dzieło wojenne z rąk partji wojennej. „Secolo” stwierdza, iż akcja ta ma na celu doprowadzenie do zawarcia pokoju i do ustanowienia republiki włoskiej.

Ruch pokojowy.

AMSTERDAM. Wszystkie dzienniki angielskie stwierdzają zgodnie, że propaganda pokojowa w Anglii czyni postępy nie tylko wśród socjalistów, ale i w kręgach burżuazji liberalnej.

Brak odpowiedzi Anglii i Francji na notę Papieża tłumaczyć należy nie tem — jak chcą niektóre dzienniki — że państwa te przychyliły się poprostu do odpowiedzi Wilsona, lecz tem, że Anglija nie może dojść do porozumienia z Francją, wskutek jej zbyt wygórowanych żądań. Rokowania toczą się jeszcze i Ribot pewnie będzie musiał poczynić ustępstwa.

Obecny ruch pokojowy w Niemczech i Austro-Węgrzech wywarł w Anglii wielkie wrażenie i w kręgach dobrze poinformowanych panuje pogląd, że będzie można uniknąć kampanji zimowej. Pogląd ten wspomniane osoby zamierzają wyluszczyć w parlamencie.

Przeludnienie Sztokholmu.

KOPENHAGA (BTW.). Do „National Tidende” donoszą ze Sztokholmu: Wobec przeludnienia miasta i braku z tego powodu mieszkań, miejska komisja mieszkaniowa postanowiła wezwać wszystkich cudzoziemców do opuszczenia miasta i przeniesienia się do Szwecji południowej.

A. WERYTUS.

Duch Kościuszki

(W setną rocznicę doczesnego zgonu Naczelnika).

10)

Taką była idea polityczna Kościuszki, przy której trwał nieugięty aż do ostatniego tchnienia, a ideę tę przekazał wielki duch jego wszystkim późniejszym pokoleniom narodu. Mylny był więc sąd współczesnych a płytkich polityków, gdy szemrali przeciw Naczelnikowi, że po przybyciu z Ameryki uchylił się od ofiarowanego mu naczelnego dowództwa nad Legionami. Te Legiony, były przecież marzeniem Kościuszki, skoro w liście do generała Henryka Dąbrowskiego pisał, skierowując swe słowa do wszystkich legionistów polskich:

Pomnijcie obywatele, że jesteśmy zawiązką siły zbrojnej swego narodu, zrywającego pęta niewoli, że waszem przeznaczeniem nieść dar wolności Ojczyźnie i udział świata współziomkom.

Serce Naczelnika upojone było, gdy dochodziła go pieśń Legionów: „Jeszcze Polska nie zginęła”, ale przenikliwy i chłodny rozum dojrzałego i zahartowanego już Meza, tłumił to upojenie, odkąd przekonał się niezbicie, że Napoleon Bonaparte wykazuje tylko entuzjazm ujarzmionego narodu dla owej osobistej chwały i światoburczych zamiarów. Przejrzał on nawskroś duchowość genialnego Korsykanina, gdy ten wykręcał się od dania mu jednej tylko stanowczej odpowiedzi, na jasno postawione pytanie:

„Czy ogłosi niepodległość państwa polski?”

Napoleon nigdy tej odpowiedzi Kościuszcze nie dał, a jego połowiczne i chwiejne laski dla narodu, który mu niósł w ofierze swą krew i mienie, nie zdołały nigdy wpłynąć na przełamanie przenikliwej niewiary Naczelnika.

Któż nie zrozumie tych męczarni duchowych wielkiego Meza, jakie przechodził lata całe, trzymając się na uboczu od czynnego współdziałania z innymi bohaterskimi patriotami, którzy szli za olśniewającą gwiazdą Napoleona? Szybko następujące po sobie wydarzenia t. zw. „legendy Napoleońskiej”, stwierdziły, iż nadto wymownie, że jednak posuwający się w lata sędziwe Tadeusz Kościuszko, miał najłuszniejszy powód trwać przy swej niewierze w Napoleona, jako wkrzesiciela Ojczyzny.

Kiedy Napoleon z wyżyn swej potęgi runął w przepaść niebytu politycznego, na gruzach podlegającej nowym zmianom Europy, ukazał się monarcha, który się kazał nazywać wkrzesicielem Polaki. Był nim car rosyjski Aleksander I-zy. Dla niego to bowiem Kongres Wiedeński odbyty w 1815 r. krajac na nowo ziemie polskie, wytworzył państewko pod szumną nazwą Królestwa Polskiego, obdarzonego rzekomą Konstytucją, ale i nierozdzielonego z samowładczym caratem rosyjskim.

Wówczas, gdy się owo szumne „Królestwo” tworzyło, sędziwy Tadeusz Kościuszko, liczył już bowiem 68 lat, podążył do Wiednia na kongres, aby wnukowi Katarzyny przedłożyć osobiście los Ojczyzny swojej. Było wiadomem Aleksandrowi I-mu, że ostatni bohaterski Naczelnik zwyciężonego i ujarzmionego przez jego babkę narodu, zdala się trzymał od Napoleona Bonapartego. Pochlebiali więc

tembardziej dumnemu carowi to przybycie sławnego Meza dla osobistej rozmowy. Obsypał go więc mnóstwem uprzejmości i obietnic, które jedynie miały na celu skłonić Kościuszkę do uznania nowego władztwa nad udręczoną Ojczyzną. Sędziwy Naczelnik przez miłość dla tej ukochanej Matki-Poleki był już zdecydowany złożyć w ofierze swoje głęboko wkorzenie w duszę idee demokratyczne i republikańskie. Oświadczył nawet gotowość uznania w tym carze moskiewskim swego króla, jako poddań, stawiając przecie ten sam warunek, jak przed laty Bonapartemu:

—Przywróć, najjaśniejszy panie, niepodległość całej mej zjednoczonej Ojczyźnie ze wskrzeszeniem Ustawy Trzeciego Maja, wówczas uczynię wszystko, co zechcesz.

Car uchylił się od odpowiedzi, powtarzając jedynie swoje zdawkowe i do niczego nie zobowiązujące obietnice. Przenikliwy Kościuszko widział jasno, że wnuk zaborczej Katarzyny inne zgola knuje względem Polaki zamiary, na dalsze więc propozycje przybycia do Warszawy i objęcia naczelnego dowództwa nad armją polską, odpowiedział odmownie.

Był zdolny ponieść najwyższe ofiary z siebie, dla odzyskania niepodległości Ojczyzny, ale powrócić do niej w takich warunkach już nie mógł.

(D. c. n.).

W Rosji.

Rosja a pokój oddzielny.

ZURICH, 27 wrześ. (BTW.). „Zürich Post“ donosi ze źródeł wiarogodnych: ponowne zamiary Rosji zawarcia pokoju separatywnego, stały się przedmiotem konferencji miarodajnych sfer koalicyj. Ostatnie oświadczenie uspokajające ambasadora rosyjskiego w Waszyngtonie stoi w związku z wiadomością powyższą.

Czerwona gwardja.

KOLONJA, 27 września. „Koeln Ztg“ pisze: Według doniesień dzienników fńskich z Petersburga, utworzona przez Kierenskiego czerwona gwardja liczy 35.000 ludzi, uzbrojonych w karabiny i karabinki.

Z innego źródła donoszą, iż zbroją się również maksymaliści.

Nowa armja rosyjska.

ZURICH, 27-go września. Dzienniki szwajcarskie donoszą z Petersburga: „Pod kierownictwem dotychczasowego zarządcy ministerjum wojny, Lebediewa, który wśród ludności cieszy się wielką popularnością, tworzy się obecnie nowa armja rosyjska, mająca liczyć około półtora miliona ludzi. Armja ta, pod nazwą „armji północnej“, składać się będzie po większej części z ochotników, którzy złożą specjalną przysięgę obrony ojczyzny.

Nowa rosyjska armja północna przypuszczalnie stanie na froncie dopiero na nowy rok. Ma ona być wzorowo wykwapowana i uzbrojona.

Przewódca socjalistów narodowych z ks. Krapotkinem i Plechanowem na czele objeżdżają kraj i werbują ochotników do nowej armji.

„Ruskoje Slovo“ cytuje mowę, wypowiedzianą przez ks. Krapotkina, w której mówca głosi wyprawę krzyżową przeciwko Niemcom.

Skazanie Suchomlinowa

SZTOKHOLM, (BTW.) Przysięgli w procesie Suchomlinowa naradzali się przez 7 godzin i odpowiedzieli twierdząc co na wszystkie 13 pytań co do winy, z wyjątkiem pierwszego, które zarzuca podświademu winę bezczynności podczas wojny i lekceważenia obowiązków, w celu popierania wroga i za pomocą osłabienia zbrojnej siły Rosji.

Suchomlinow wysłuchał wyroku ze spokojem. Żona jego zalała się łzami.

Prokurator, po odpowiedzi twierdzącej przysięgłych, wniósł o zastosowanie kary najwyższej mianowicie dożywotniego więzienia, ponieważ przysięgli nie znaleźli żadnych okoliczności łagodzących.

Z dnia na dzień.

* Otwarcie politechniki. Dowiadujemy się, że na politechnice będą otwarte semestry 1, 2 i 4. Wykłady mają rozpocząć się w pierwszych dniach listopada.

* Egzaminacje dla eksternistów. W pierwszej połowie października odbędą się egzaminacje dojrzałości dla eksternistów i eksternistek. Departament wyznaczy religijnych i oświecenia publicznego czyni przygotowania, celem zorganizowania tych egzaminów. Na czele komisji egzaminacyjnej ma stanąć dyr. Wojciech Górski.

* Osobiste. Po dłuższym pobycie w Sztokholmie powrócił do Warszawy dyrektor departamentu spraw zagranicznych b. Tymczasowej Rady Stanu hr. Wojciech Rostworowski.

* Walka ze spekulacją. Warszawskie kolegi magistrackie opracowały projekt utworzenia przy zarządzie miejskim specjalnego urzędu do walki ze spekulacją. Urząd ten, złożony z delegatów handlu, przemysłu i giełdy ma spekulantów i paskarzy. — pociągać

w porozumieniu z prokuraturą polską do odpowiedzialności karnej. Dość należy, że udział prokuratury sprzyjałby aresztowaniu spekulantów, operujących nawet poza obrębem Warszawy.

* Emigracja w radomskim. Z Koneckiego o stosunkach emigracyjnych donoszą do „Gazety Rad.“ co następuje: Emigracja ludności robotniczej i bezrolnej wzrasta się nadzwyczajnie; każdego dnia pociągi wiozą nowe transporty zagranicę. Niestety, emigracja ta nie przynosi ludności żadnych korzyści, zarobki się przejeżdża, a nauka i wiedza zawodowa czy ogólna, jakoś nie idzie do głowy na tych wędrownikach.

Robotnicy nasi pracują w największych środowiskach fabrycznych Wiednia, Pragi, Budapesztu, pracują jako giserzy, ślusarze, monterzy, mają doskonałe pole do pogłębienia swych fachowych wiadomości i zdolności, niestety wracają tak próżni, że kiedy się ich pyta lub badać, nic tam nie widzieli, niczego się nie nauczyli. Nęci ich raczej ten cygański żywot, przy ich żądzy ciągłej wędrowności, że nikt nie siedzi na miejscu tylko włóczy się gdzie od jednej fabryki do drugiej, w końcu — praca bez doświadczenia i bez zarobku.

* Zgon. Wczoraj w Semeringu za Wiedniem zmarła ś. p. Maria z książąt Sapiechów hr. Szeptycka, małżonka generał-gubernatora lubelskiego. W wieku lat 34. Nieboszczka była rodzoną siostrą J. E. księcia biskupa krakowskiego Sapiehy.

Z Sosnowca

Dnia 28 IX

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj o godz. 4 i pół po południu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem p. Meyerholda.

Na wstępie przewodniczący odczytał listy i interpelacje, jakie wpłynęły do Rady, a między innemi, zawiadomił, iż p. Strzelecki, z powodu wyjazdu do pracy zawodowej, zrzekł się mandatu członka komisji rewizyjnej, że do komisji finansowej powołano p. Wosińskiego i zastępcę p. Landau, tudzież że na skutek odezw p. naczelnika powiatu wnioski nagle muszą być rozpatrywane przed porządkiem obrad. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia 2 wniosków nagłych, zgłoszonych przez magistrat.

Wniosek pierwszy dotyczył wyasygnowania na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki sumy 3000 marek. Za wnioskiem przemawiali pp. Pojowski i Wosiński, który niezależnie od uchwały magistratu proponował podwyższenie subydjum, oraz postawił własny wniosek, aby w dniu obchodu magistrat zawiązał biurowe czynności. P. Kuliński wzywał Radę do wzięcia udziału w narodowej uroczystości i urzędowania w dniu 15 października uroczystego posiedzenia. Panowie Kwiatek i Strzelecki zaznaczyli swe odrębne stanowisko w stosunku do obchodu, nie będąc zasadniczo przeciwnymi wyasygnowaniu na budowę pomnika. Żądanej kwoty. Po wyczerpaniu listy mówców wniosek magistratu akceptowano, tudzież przyjęto wniosek dodatkowy, aby w dniu 15 października zwołane było uroczyste posiedzenie Rady, poświęcone pamięci Narodowego Bohatera, niezależnie od tego zwrócono się do magistratu z prośbą o zawieszenie w tym dniu czynności biurowych. Wniosek dr. Zieleniewskiego, aby z łona Rady wybrać ks. prob. Mazurkiewicza na delegata do Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego przyjęto przez aklamację. Dalej p. nadburmistrz Künzer udzielił wyjaśnień na interpelację dr. Falkowskiego i p. Kucharskiego, poczem przystąpiono do porządku obrad.

Punkt pierwszy przewidywał wybór komisji do spraw ogólnych. Na wniosek dyr. Landau w skład członków komisji powołani zostali przez aklamację pp. Borowski, Krasulski, Kuliński, Malinowski, ks. Mazurkiewicz, Oppenheim, Przedpełski, Przytułski, Rechner, Reichert, Warchol i Zieleniewski.

Punkt drugi — wnioski komisji finansowo-budżetowej w sprawie dodatków drożyznianych dla nauczycieli miej-

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu zwłaszcza: Ks. kanonikowi Bachni. Ks. Rektorowi Raczyńskiemu, oraz ks. Proboszczowi Plenkiewiczowi, jak również wszystkim życzliwym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

z Trzebńskich Martynie Gembarzewskiej

składają serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ“

1939

Córki, syn, wnuki i prawnuki.

ś. † p.

ANTONI WITECKI

Starszy zecer drukarni „Kurjera Zagłębia“.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 27 września r. b. w ziemi kieleckiej, przeżywszy lat 31.

W zmarłym tracimy sumiennego i prawego pracownika. Nabożeństwo żałobne za spój jego duszy będzie odprawione w przyszłym tygodniu

Wydawnictwo „Kurjera Zagłębia“.

ś. † p.

ANTONI WITECKI

Długoletni współkolega pracy, był organizator Związku Zawodowego Drukarzy. W zmarłym tracimy żalnego kolegę. Niech mu ziemia lekka będzie!

KOLEDZY.

W dniu 27 b. m. w ziemi kieleckiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności



WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

PIEKŁO

(Szkice z wojny).

Przed mostem. — Piekło. — Jedna noc. — Święty Eoże, Święty mocny. — Pan i pies. — Przestępca. — Stajenka Betlejemka. — Matka. — Śmierć. — Szpieg.

Cena 2 mk. 20 fen. Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Głosu Narodu“ (Kraków, Krzyża 11), która wysyła książkę za załączką pocztową, lub po nadesłaniu należytości.

TEGOŻ AUTORA:

WOJENNY BALONIK

(bajki nie bajki)

9317

Cena 2 mk. 50 fenigów.



Dr. Władysław Hulanicki

okulista

powrócił. 1888

OSOBY

zamieszkałe na prowincji mogą uczyć się listownie buchalterji, arytmetyki, algebry, polskiego, geometrii, stenografji, trygonometrii, niemieckiego, kaligrafji, francuskiego, angielskiego i t. p. opłacając po 15 do 25 mk. miesięcznie.

Programy gratis wysyła.

Kancelaria Kursów Gracyana Pyrka, WARSZAWA, Świętokrzyska 17.

Po ukończeniu patentu. 1929

STANOWIENIEM WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCÓW.

W niedzielę dnia 30-go września r. b. o godzinie 3-ej po południu — zostanie ogłoszony —

W sali przemysłu żelaznego na Pogoni

Odczyt publiczny

Red. J. HEMPLA

przewodniczącego Wydziału Społeczno-Wychowawczego przy Lubelskim Stowarzyszeniu Spożyców — pod tytułem —

Cele i Zadania Stowarzyszeń Spożyców.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

1866

skich — referował p. Wosiński. Komisja finansowa postanowiła przyjąć wniosek magistratu, asygnujący na ten cel sumę 34.000 mk. Norma dodatków drożyznianych, które akceptowała komisja finansowa, przeznaczona dla nauczycieli kawalerów z 3 letnią praktyką 300 mk. rocznie, dla żonaty z 3 letnią praktyką — 300 mk., z dłuższą praktyką 500 mk., przyczem na każde dziecko poniżej lat 18 wyznacza się po 120 mk. rocznie. Wniosek magistratu po krótkiej dyskusji jednogłośnie akceptowano. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wybory ławników.

W celu wyboru 6 ławników magistrackich w myśl ordynacji miejskiej w dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem odbyło się posiedzenie wyborcze radnych pod przewodnictwem p. Wisłockiego. Początkowo wpłynęło do prezydium 6 list wyborczych. Z powodu jednak wycofania listy 1 i 6, głosowano tylko na listy Nr. 2 (stronników polskich) Nr. 3 (wielki przemysł) Nr. 4 (żydowski) Nr. 5 (gospodarcza). Lista Nr. 3 i Nr. 4 zostały połączone, celem przeprowadzenia większej liczby awych kandydatów. Wybory za pomocą kartek dały wynik następujący: z listy Nr. 2 wybrani zostali na ławników pp. Skorupa, Lipski Jan, Bertholdi i Mrokowski; z listy Nr. 3 p. Meyerhold; z Nr. 4 p. Likiernik.

— Zarząd Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu górniczego w Sosnowcu niniejszem prosi Zarządy kół kopalnianych i delegatów robotniczych o stanowcze przybycie do biura Związku w Sosnowcu, na Pogoni, w przyszłą niedzielę, dnia 30 września r. b. o godzinie 2 i pół po południu, w celu odbycia umówionej konferencji z p. naczelnikiem policji powiatu Będzińskiego.

— Pogadanka. W nadchodzącą niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia „Gospoda Mieszcząńska” przy ul. Wawel Nr. 3 w Sosnowcu, Sekcja Odczytowo-Biblioteczna przy T. wie. Rozwoju Rzemieślnictwa i Handlu dla członków i wprowadzonych gości urządza bezpłatną dyskusyjną pogadankę na temat „Co samorządy miejskie dla rozwoju rzemiosła i handlu powinny czynić”.

Ze względu na doniosłość powyższej pogadanki rzemieślnicy i kupcy proszeni są o wzięcie jaknajliczniej udziału.

— Loteria RGO. Zarząd loterii przypomina, że z dn. 29 października r. b. upływa ostateczny termin wypłaty wygranych loterii dobroczynnej 1916 roku poczem bilety loteryjne stają się nieważne i wygrane niendebane do tego terminu przechodzą na własność Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie.

— Drzewka owocowe. Znana firma ogrodnicza C. Ulrich w Warszawie, nadesłała nam katalog drzew na rok 1917/18, zawierający bogaty spis odmian drzewek, hodowanych w szkółkach. Na specjalną uwagę zasługują umiarkowane ceny drzewek.

— Falszywe pieniądze. Ukazały się w obiegu fałszywe 50-cio markowe banknoty polskiej Krajowej kasy pożyczkowej. Falsyfikaty można rozróżnić po tem, że papier nie ma wodnych znaków i jest nieco większy od prawdziwego banknotu: że znaków szczególnych zaś rzucają się w oczy pewne niedokładności w rysunku, a zwłaszcza uderzająca różnica w siatce różowej, okalającej czerwone pole orla białego; mianowicie zamiast delikatnej siatki, dającej zarys obłoków fałszerze zrobili kreski, które w druku litograficznym wyszły za grubo. Poza tem podpisy na banknotach podrobionych są nie dość czytelne. Przy zachowaniu ostrożności można rozpoznać podrobiony banknot. Ukazały się również i na naszym rynku fałszywe dziesięciofenigówki polskie. Dają się one dość łatwo poznać, odłamne są bowiem z ołowiu i lżejsze od prawdziwych.

— Brak higieny. Żydowskie owoce, mieszczące się w wielkiej liczbie po rozmaitych zaułkach miasta, nie

stosują się do najelementarniejszych zasad higieny. Sprzedawane owoce formalnie oblepione są grubą warstwą pyłu węglanego i brudu. Oczywiście uboga ludność robotnicza nie przywiązuje żadnej wagi do takiej drobnostki, która powoduje często fatalne następstwa. Ze względów zdrowotnych powinno się podobne handelki omijać, a w razie nabycia owoców należy je starannie wymyć przed spożyciem.

— Nieporządk. Do najbardziej zaniedbanych ulic naszego miasta b. z. sprzecznie należy ul. Stara, usiana licznymi wybojami i pozbawiona oświetlenia. Braki te dają się srodze odczuwać ludności tamtejszej okolicy.

— „Królowie cebulowi”. Śladem Ameryki po królach „żelaznych”, „naftianych” i t. d. przyszedł i nas czas na królów... cebulowych, którzy ze skromnych „badylarzy” wyrosli na nielada potentatów finansowych. Śród trzydziestu większych plantatorów cebuli pod Warszawą jest trzech, którzy uprawiają cebulę na 45 morgach. Ponieważ zbiór z każdego morga wynosi co najmniej 1000 pudów, więc przy najmniejszej cenie obecnej — 12 marek za pud, osiąga właściciel tego stosunkowo niewielkiego gospodarstwa przeszło pół miliona marek dochodu.

— Przy latarniach. Wobec braku i drożyzny nafty uboga ludność zmuszona bywa nieraz wykonywać przeróżne czynności przy świetle latarni ulicznych. Często można zauważyć przy latarniach elektrycznych osoby czytające gazety, lub młodzież, uczącą się lekcji.

Antoniosstwo Piotrowscy

zamieszkali w Sosnowcu w domu własnym przy ul. Krakowskiej uprzejmie proszą, aby wiedział gdzie obecnie przebywa syn ich Franciszek Piotrowski, żołnierz armji rosyjskiej, przed wojną służył w Aleksandropolu na Kaukazie o powiadomienie ich pod powyższym adresem.

Inne pisma uprzejmie uprasza się o łaskawe przedrukowanie niniejszego.

1935

Z Będzina.

Kantor „Kurjera Zagłębia” p. Elwiry Andrzejewskiej przeniesiony został na ulicę Małachowskiego Nr. 23. Kantor przyjmuje przedpłatę, ogłoszenia i roboty drukarskie. Otwarty od 8-ej rano bez przerwy do godz. 8-ej wieczorem.

+ Rozporządzenie. Zostało ogłoszone rozporządzenie powiatu, wzywające do opłaty podatków os. biśtych, mieszkaniowych, hipotecznych oraz urzędowych. Opłatę powyższych podatków, poczynając od 1 października należy uiszczać do kasy podatkowej urzędu powiatowego.

+ Marchew. Magazyn Komisji aprowizacyjnej dla ludności chrześcijańskiej posiada na składzie większy zapas marchwi, która, nie znajdując chętnych nabywców, z powodu wygórowanej ceny (12 fen. za funt) ulega gnicciu. Ze względu, że w ostatnim czasie obniżono cenę kartofli do 8 fen. za funt, należałoby również zmniejszyć cenę marchwi, aby się rychlej wyżyć posiadanych zapasów.

+ Będziński społecznik. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w sprawie Obchodu Kościuszkowskiego radny dr. Weinzieher rzucił zdanie: „miejscowe społeczeństwo polskie nie dorosło do wyżyn, na jakich my byśmy pragnęli widzieć Polskę”. Widocznie zawrotne wyżyny hotelu radzieckiego mają właściwość macenia sądu, że podobne zdania wygłaszać można.

Z Dąbrowy.

Wydawnictwo „Kurjera Zagłębia” zawiadamia Sz. Czytelników Dąbrowy i okolicy, że sklep W. pani Haliny Kossobudzkiej w Dąbrowie ul. Sobieskiego Nr. 7 przyjmuje przedpłatę na „Kurjera Zagłębia” oraz ogłoszenia i sprzedaje pojedyncze egzemplarze „Kurjera”.

Z kraju

□ Pomnik Kościuszki na wsi. Włościanie wsi Dalików, pod Łodzią, uchwalili wzniesić w tej wsi pomnik dla Kościuszki jako bojownika o wolność Polski i wszystkich stanów narodu.

□ „Spójnia” Miechowska. Staraniem ks. kanonika i dziekana Zapalowskiego zawiązało się w Miechowie stowarzyszenie p. n. „Spójnia”, którego celem będzie odbudowa i budowa zagród, chat, domów, szkół, kościołów i t. d. Działalność stowarzyszenia obejmuje cały powiat miechowski. Dla omówienia spraw „Spójni” i wyboru członków Zarządu odbyło się we wtorek dnia 18 bm. organizacyjne zebranie. Ustawę już zatwierdziły władze.

□ Pogłębiacze na Wiśle. Droga parowa „Sandomierka”, wynajęta przez magistrat od władz okupacyjnych, od dwóch tygodni jest czynną przy przekopywaniu wejścia do portu Czerniakowskiego. Druga czerpaka miejska została wczoraj spuszczone na wodę i przystąpiła do torowania przejścia z łachy praskiej na Wisłę.

□ Związek rabinów. Szef zarządu cywilnego zalegalizował w tych dniach Związek rabinów dla gen.-gubernatorstwa warszawskiego. Punkt 4-y ustawy p. t. „Organizacja” zaznacza: „Raz do roku odbywa się konferencja rabinów, której zadaniem będzie: a) omówienie położenia religijnego i społecznego żydów, [przyczem uchwały zostają zakomunikowane najwyższej radzie] gmin żydowskich; b) wymiana spostrzeżeń i opinii w dziedzinie szkolnictwa i kulturalnego położenia żydów; c) wybory komitetu”.

□ Postulaty sjonistów. Centralny komitet sjonistyczny w Polsce ogłosił komunikat dla awych zwolenników w sprawie nadchodzących wyborów do zreorganizowanych gmin żydowskich, stawiając następujące żądania i hasła:

1) Mają być bezpłatne bóżnice, rytualne kąpiele i rytualna rzeź bydła, 2) Gminy mają zaspakajać potrzeby narodowe przez zakładanie bibliotek, domów ludowych i wydawnictwa popularne. 3) Unarodowić wychowanie i duchowieństwo przez utworzenie seminarjów, szkół ludowych i średnich z pokrewnym wykładem hebrajszczyzny i nauk żydowskich. 4) Uporządkowanie pomocy dla ubogich i opieki społecznej przez pośrednictwo w pracy, udzielanie taniego kredytu i porad prawnych zakładanie szkół zawodowych i agronomicznych. 5) Popieranie kolonizacji Palestyny.

□ Piorun. We wsi Piątku Wielkim w powiecie kaliskim podczas przeciągającej dnia 2 września burzy piorun uderzył w stado bydła, pasące się na polu i zabił dwóch pastuszków oraz cztery krowy i koze, trzeciego zaś pastuszkę poparzył. Na jednym z zabitych całe ubranie porozrywane zostało na strzępy.

Rozkład jazdy pociągów

odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy — — — 7.07 rano.
Osobowy — — — 6.50 wiecz.
Pospieszny — — — 11.20 w nocy.

Do Częstochowy

Osobowy — — — 12.06 w połud.
Osobowy — — — 3.01 po połud.

Do Katowic

Pospieszny — — — 6.02 rano.
Osobowy — — — 9.10 rano.
Osobowy — — — 12.53 w połud.
Osobowy — — — 7.37 wiecz.
— — — 12.21 w nocy.

Kupcy i przedsiębiorcy,
interesujący się obróbką
drzewa na

Gatrze

zechcą zwrócić się do M.
Krawczyka, Zawiercie, ul.
Piłicka Nr. 26 1924

Należy podać rękę szczęściu!
WIELKA

Hamburska Loteria Państwowa

Olbryzmie szanse wygrania daje Hamburska Loteria Państwowa, której najbliższe ciągnięcie odbędzie się wkrótce.

MILJON MAREK

jest najwyższą wygraną lub jedną z następujących:

Mk. 900.000, 890.000, 880.000,
870.000, 860.000, 850.000 i t.d.

SPECJALNIE

Mk. 500.000, 300.000, 200.000,
100.000, 90.000, 80.000, 70.000 i t. d.

Razem będzie wylosowane
13 milionów 731.000 Marek.

Loterja składa się z 7-u klas.

Losy do pierwszej klasy wysyłam po cenach urzędowych

Marek 2.50	Marek 5,—	Marek 10,—
za 1/4 Losu	za 1/2 Losu	za 1/1 Los

Listy wygranych i sumy wygrane wysyłam szybko po każdym ciągnięciu. Urzędowe plany wysyłam bezpłatnie. Poleca się zamówić kilka losów, ponieważ wówczas szanse wygrania są znaczniejsze. Już 7 razy wypłaciłem moim klientom wielkie premje, ostatnio 2 razy w jednym roku 305.000 i 303.000 Marek. Ponieważ napływa coraz więcej zamówień i losy będą rozchwytywane, polecam jaknajprędzej zamówić nie później jak 10 października 1917 r.

J. Dammann, Hamburg

Königstrasse 15.

Firma założona w 1851. Najstarsza i największa znana Główna Kolekta.

Subkolektorzy, którzyby chcieli nabywać losy za prowizję i na wygodnych warunkach mogą zaraz zgłaszać się do mnie. 1880

Urząd pośrednictwa pracy

w Sosnowcu

1700

ulica Dęblńska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcia

dla: kucharek, służących, do wszystkich go, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicą.

Wielka ilość robotników na drogę żelazną do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy
w kraju.

szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieł, kucharki, inżynier.

Sprzedam

maszynę do szycia Ciasna 10 m. 9. 1940-1-1

Fryzjer

potrzebny Główna 18. 1941-1-1

Potrzebny zaraz

furman do koni. Wynagrodzenie bardzo dobre. Wiadomość Cegielnia Wieczorka w Sielcu. 1938-2-1

Przyjmuje obstalunki

na materję sztandarową. Magazyn H. Kossobudzka, Dąbrowa, Sobieskiego 1. 7. 1936-1-1

Do sprzedania

4 łózka żelazne rowe z siatkami. Wiadomość w mieszkaniu na 3 p. przy ul. Starososnowickiej Nr 18 u właściciela domu. 1917-5-1